

OD REDAKCJI. Ze względu na I Zjazd euchar. dajemy sprawozdanie z niego w bieżącym numerze, zapowiedziany zaś podwójny zeszyt o św. Franciszku wyjdzie za wrzesień i październik w połowie września.

Nr. 8.

Sierpień 1927

Rok X.

GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO
MIESIĘCZNE
DLA
KAPŁANÓW
I
WIERNYCH



POŚWIĘCONE
SZERZENIU
CZCI
PRZENAJSW.
SAKRAMENTU
OŁTARZA

T R E Ś Ć: Papeż Pius XI do Ks. Prymasa Hłonda. — I Zjazd euchar. w Inowrocławiu.

PAPIEŻ PIUS XI DO KS. PRYMASA I KARDYNAŁA D-ra HLONDA z okazji VIII Zjazdu Katolickiego.

Czcigodny Bracie!

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Gorącym naszym aż do ostatniego tchu pragnieniem, będzie rozpowszechniać za Bożą pomocą i przy każdej sposobności przez Kongresy Eucharystyczne cześć Najwyższego Sakramentu, poucza bowiem doświadczenie, w jakim stopniu Kongresy te przyczyniają się do pomnożenia wiary i miłości, jak bardzo wzmacniają nadzieję wiekuistej chwały. A ponieważ Eucharystja święta jest niejako ośrodkiem chrześcijańskiej religii, jest rzeczą widoczną, iż z tejże św. Eucharystji bezustannie wypływa Boska siła, która zaprowadza nowy zgoła światopogląd i wywiera wpływ zawienny na życie tak domowe jak publiczne,

Chętnym sercem przeto przyjęliśmy wiadomość o mającym się wkrótce odbyć Kongresie Eucharystycznym w Inowrocławiu, gdzie nietylko zebrać się mają duchowieństwo i wierni Twych Archidiecezji, lecz przybędą i sąsiedni biskupi.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego zbożnego dzieła, udzielamy zasłużonej pochwały, tem więcej, iż pierwszy to w Polsce tego rodzaju kongres, a to znowu wzbudza w Nas nadzieję, że i w kraju tym dalsze nastąpią podobne zjazdy.

Przykładajcie się więc pilnie do rozwoju chwalebnie rozpoczętego dzieła, wznawiając dawne zwyczaje, a o ileby one w zapomnienie były poszły, jak bractwa eucharystyczne, błagalne modlitwy do wystawionego ku czci wiernych Najświętszego Sakramentu i inne tego rodzaju pobożne praktyki, starajcie się zwłaszcza o to, ażeby odżył w Narodzie Polskim zwyczaj częstego przystępowania do Stołu Pańskiego.

Będzie to miało ten skutek, że wierni, wzbudziwszy zbawienną skruchę za swe grzechy, ożywią się zapałem do rzeczy duchowych, że publicznie uczczą królewską władzę Chrystusa, a poszczególne stany posłuszne najświętszym prawom boskim, cieszyć się będą darem pokoju i szczęścia. My zaś, prosząc Najwyższego o obfite dla was łaski, zatwierdzamy odpusty, przywileje, indulty i dyspensy, nadane w Liście Apostolskim z dnia 7 marca 1924 r., a jako zadatek Łask Niebieskich i w dowód Ojcowskiej Naszej życzliwości zasyłamy z pełni serca Apostolskie Błogosławieństwo Tobie, Czcigodny Bracie, oraz tym wszystkim, którzy udział wezmą w Zjeździe.

Dan w Rzymie u Św. Piotra, dnia 8 marca roku 1927, Pontyfikatu Naszego Szóstego.

PAPIEŻ PIUS XI.

I Zjazd Eucharystyczny w Inowrocławiu.

„Bez życia eucharystycznego niema życia katolickiego, a wszelkie hasła odrodzenia duszy polskiej pozostać muszą pustemi frazesami, jeżeli Eucharystja nie stanie się słońcem i sercem naszego życia religijnego“.

Myśl zawarta w tych słowach, wypowiedzianych przez Ks. Kard. Prymasa Hlonda w piśmie odręcznym do komitetu VIII-go Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu, była pobudką do wyrażonego przez Jego Eminencję życzenia, aby zjazd ten był zarazem pierwszym w Polsce Zjazdem Eucharystycznym. Zaznaczył też Najdost. Arcypasterz, iż przywiązuje do jego powodzenia nadzwyczajne znaczenie.

Zapowiedź ta odbiła się wielce radosnem echem nietylko w Wielkopolsce, lecz i w innych bratnich ziemicach kraju naszego. Znalazła zwłaszcza silny oddźwięk w duszach tych wszystkich, którym na sercu leży cześć Jezusa Utajonego i rozwój życia eucharystycznego w Kościele, a zwłaszcza w naszej Ojczyźnie.

Z najwyższem zainteresowaniem przyjęła wieść o zamierzonym zjeździe redakcja „Głosu Eucharystycznego“, która wysłała do Inowrocławia specjalną delegatkę.

Zjazd odbył się pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, w Inowrocławiu, 25 i 26 czerwca b. r.

Sympatyczna stolica ziemi kujawskiej, leżąca wśród żyznych i bogatych łąków, przystroiła się na te dni uroczyste w odświętną, godową szatę, w ozdobną zieleń, barwne flagi, eucharystyczne godła, symbole i hasła. Wszak przez jej ulice przechodzić miał triumfalnie Chrystus Król w Hostji Najśw. ukryty, a w murach swych przyjmować i gościć miała po raz pierwszy Najdostojniejszego swego Arcypasterza.

Pierwszy dzień Zjazdu.

Obchody, połączone ze zjazdem, rozpoczęły się w sobotę, 25-go czerwca, uroczystem powitaniem J. E. Ks. Kard. Prymasa, przez przedstawicieli miasta, na pięknie przybranym dworcu kolejowym i na estradzie, ustawionej przed magistratem miejskim, poczem podążyli wszyscy obecni do kościoła N. Serca Jezusowego.

Najdost. Arcypasterz wszedł pod baldachimem, w uroczystej procesji, wśród dźwięków: „Ecce sacerdos magnus“ (Oto kapłan wielki), do świątyni, zapełnionej szczerze przez duchowieństwo, delegacje ze sztandarami i wiernych. Proboszcz miejscowy, Ks. Dziekan Kubski, powitał swego Arcypasterza podniosłą przemową, po której Ks. Kard. Prymas zaintonował „Veni Creator“. Po odśpiewaniu „O salutaris“ i „Tantum ergo“ udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem, poczem zabrzmiała pierwsza zwrotka „Boże coś Polskę“. Po jej skończeniu udał się Książę Kościoła, w otoczeniu episkopatu i kleru, na plebanję, witany po drodze entuzjastycznie przez liczne zastępy wiernych.

O 4-tej po południu odbyło się w sali parku miejskiego otwarcie zjazdu, połączone z pierwszym zebraniem plenarnem.

W przemówieniu wstępnem prezes Ligi Katolickiej, prof. Gantkowski z Poznania, nawiązując do encykliki „Quas primas“, zaznacza, że Ojciec św. ustanowił to święto Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla dla przypomnienia, iż ma On panować nad całym światem i po strasznej zawierusze wojennej dźwierać berło nad wszystkimi ludami.

Mówca zwraca się następnie do powołanego do kolegium kardynalskiego Ks. Prymasa, aby krocząc na czele polskich biskupów, prowadził dusze i naród cały do Chrystusa Króla. Obronić Ojczyznę może tylko naród twardy i zahartowany, który ma wiarę w siebie dlatego, że ma wiarę w Boga.

Dzisiejszy kongres — zaznacza prof. dr. G. — ma charakter eucharystyczny, byśmy w pogłębianiu istoty Najśw. Ofiary znaleźli siłę i odwagę na drogę życia. Niechże ten zjazd będzie jednym z lekarstw schorzałej duszy polskiej. Z katakumb wyjść mamy na nowe drogi życia, niosąc odważnie i wysoko sztandar Chrystusowy. Dusza polska ma szukać zespołu z Jezusem Królem w Eucharystji, abyśmy nie pozwolili wyrwać Boga z serca narodu naszego i wprowadzić społeczeństwo na manowce. Po wyborze marszałka i prezydium zjazdu wznosi marsz. Poniński okrzyk na cześć Ojca św. i Prezydenta Rzplitej.

J. E. Ks. Prymas Hlond wyraża radość, iż pierwszy Jego urzędowy wyjazd po nominacji kardynalskiej jest na Zjazd eucharystyczny. Przez cały bowiem świat idzie wielki ruch odrodzeniowy i ujawnia się powrót do praktyk religijnych. Ludzkość znużyła się na drogach liberalizmu i materjalizmu, hasał wywrotowych i bezbożnych, a to, co w niej dobre i zdrowe, szuka Boga, oparcia o trwalsze zasady.

Rzecz to znamienita, że wszystko, co było w jakiegokolwiek z Kościołem łączności, garnie się do niego i oczekuje pchnięcia na inne tory. Domaga się od Kościoła, żeby na czele ludzkości nowemi poszedł gościncami, wiodąc ją do szczęśliwości, której nie dały jej teorie Mārksa ani Lutra.

Wraca do Kościoła to pokolenie wolnomyślne, które w latach młodości postawiło sobie za cel wyzwolić naród polski z pęt Kościoła i wyrwać wiarę ze serc społeczeństwa. Wraca, żąda wskazówek, pyta o drogę. Wracają wybitni uczeni i wielcy politycy. Następuje przełom i przewrót w łonie inteligencji, zwrot do Boga, Kościoła i wiary na całej linii. Młodzież nasza uniwersytecka, a zwłaszcza poznańska, w programach swych mocno podkreśla religję.

Zjazd dzisiejszy postawił sobie jako cel ułatwienie tego powrotu do Kościoła i pchnięcie naprzód dzieła odrodzenia dusz, a przez nie narodu, skierowując je ku Eucharystji.

U nas pojmuje się zazwyczaj to odrodzenie narodu zbyt powierzchownie. Mniemamy częstokroć, że odrodzenie katolickie polega na wielkich programach, podkreślających myśl katolicką. Zdaje się nam, iż wystarczą rozpoczynane nabożeństwem obchody narodowe. Wszelako odrodzenie narodu winno wziąć początek z odrodzenia serca. Akcja zewnętrzna dobra, wskazana, ale niedostateczna. W pojęciu katolickiem prawdziwe odrodzenie duszy to dzieło łaski Bożej. Łaska ta musi odżyć w duszach katolickich i królować nie tylko po odbyciu spowiedzi, ale ma być stale ich

życiem. Taka tylko dusza, przez którą przepływa nieustający strumień łaski Bożej, nosi w sobie pierwiastek i moc odrodzenia i zdoła stać się w całej prawdzie Chrystusową i katolicką.

Kongres dzisiejszy, — zaznacza Najdost. mówca — który całą treścią podkreśla potrzebę wzmocnienia duszy przez Eucharystję, stawia najważniejszą kwestję odrodzenia duszy polskiej. Tam, gdzie ona spotyka się i łączy bezpośrednio z Chrystusem, wchodzi tem samem w pełne życie łaski.

W dalszym ciągu wspomina Najczcig. Arcypasterz z radością i wdzięcznością o wielkim dowodzie łaski ze strony Ojca św., od którego otrzymał, z racji kongresu, list własnoręczny¹⁾.

Najdost. Ksiązę Kościoła kończy życzeniem, wyrażonem już poprzednio w pisemnej odezwie, żeby zjazd poruszył głęboko nie tylko bujną i bogatą duszę kujawską, lecz odbił się silnem i donośnem echem w obu archidiecezjach i poza ich obrębem. Niech ta myśl odrodzenia duszy polskiej przez Eucharystję rozszerzy się na całą Polskę, budząc w niej żywszy ruch eucharystyczny.

Jego Eminencja dziękuje Ks. Ks. Biskupom sąsiednich diecezji za łaskawe przybycie i zainteresowanie się zjazdem²⁾. Składa też życzenia „kochanym Kujawiakom“, aby zjazd, przez nich przygotowany, wypadł godnie i odpowiedział wskazaniom eucharystycznym, które stanowią jego myśl przewodnią.

Po przemówieniu J. E. Ks. Prymasa odczytał Ks. senator Prądyński, sekretarz generalny Ligi Katol., orędzie papieskie, którego obecni wysłuchali, stojąc.

Zabierali potem głos kolejno przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, tak miejscowych jak dzielnicowych, którzy podkreślali jednogłośnie, że ludność wielkopolska twardo trwa przy wierze ojców i odnosi się z pełnem zaufaniem i czcią do swych przewodników duchownych z Arcypasterzami na czele. Obiecywali też stać na straży odwiecznych praw Boga i Kościoła.

Następnie zaczął się długi szereg dwuminutowych przemówień powitalnych, które wygłaszali przybyli na zjazd z różnych stron delegaci i delegatki. Z poza Wielkopolski zjechali Ks. Ks. Kanonicy: Modzelewski i Okólski z Płocka, Sykulski z Radomia i Olszański z Wilna; prof. Kruszyński z Warszawy i inż. Piechocki, sekret. gener. tamtejszej Ligi Kat.; Kaz. Szymański, delegat Ligi Kat. z Gdańska, który był rzecznikiem 60 polskich towarzystw tamtejszych; wreszcie, pisząca te słowa, delegatka Redakcji „Głosu Euchar.“ i jedyna na zjeździe przedstawicielka Małopolski.

* * *

Pisząca niniejsze sprawozdanie w te odezwała się słowa: „Jako delegatka i stała współpracownica „Głosu Euchar.“, pisma z samejże

¹⁾ Podajemy go na miejscu naczelnem tego numeru.

²⁾ Oprócz Najprz. Biskupów sufraganów, Ks. Ks. Radońskiego z Poznania i Laubitz z Gniezna, obecni byli Ich Eksc. Ks. Ks. Biskupi: Tymieniecki z Łodzi, Owczarek z Włocławka i Klunder, sufragan chełmiński

natury rzeczy najbliższego sprawie i celom dzisiejszego zjazdu, składam w imieniu całego komitetu redakcyjnego, z Ks. Ignacym Chwirutem na czele, najgłębszy hołd czci i wdzięczności Najdostojn. Inicjatorowi i Protektorowi zjazdu, J. Em. Kard. Prymasowi, Najprzew. Arcypasterzom z obecnem tu duchowieństwem, przedstawicielom władz, a wszystkim uczestnikom zjazdu bratnie z Małopolski pozdrowienie.

Z radością witam ten pierwszy na ziemi naszej zjazd eucharystyczny jako zapowiedź wielkiego, daj Boże, eucharystycznego kongresu w naszym kraju. „Głos Euchar.“ jest dotąd w Polsce jedynem pismem, poświęconem wyłącznie szerzeniu znajomości, czci i miłości tej Najczcigodniejszej i Najświętszej Tajemnicy, która jest słońcem, sercem i życiem Kościoła naszego świętego, ośrodkiem jego kultu, a zarazem znakiem zjednoczenia i związką miłości jego członków. Z góry już przeto ofiarujemy gotowość czynnego współdziałania w przyszłym zjeździe i wszelkich w tej sprawie usług.

Wreszcie wyrażam w imieniu Redakcji gorące życzenie, aby zjazdu eucharystycznego stały się potrzebą życia duchowego całej Polski, każdej dzielnicy, każdej diecezji, katolickiego serca, gdziekolwiek ono na ziemi naszej bije; katolickiego nie tylko z imienia i metryki, ale duchem, uświadomieniem, czynem.

Niech ten zjazd przyczyni się do rozbudzenia u nas intensywniejszego i głębszego życia eucharystycznego, które na Zachodzie, wespół ze ściśle z niem złączonym ruchem liturgicznym, coraz głębsze żłobi koryto i coraz to szerszą rozlewa się falą. Poczynaniom obecnego zjazdu i zamierzeniom na przyszłość szczęść i błogosław Boże! *Adveniat regnum Dei eucharisticum! Vivat, crescat, floreat!*“

* * *

Po przedstawieniu porządku obrad i śpiewie chórowym „Ave verum“, wygłosił pierwszy referat Najprzew. Ks. Biskup Łódzki, Wincenty Tymieniecki p. t. „Eucharystja źródłem, osią i ogniskiem życia religijnego“.

Dostojny Mówca wyraził na wstępie radość z tego, że przemawia na starej ziemi piastowskiej, której przynosi serdeczne pozdrowienia z miasta pracy, polskiego Manchesteru.

Zaznaczywszy, iż życie religijne to spełnienie wielkiego mandatu Chrystusa Pana: „Ta jest wola Boża poświęcenie wasze“, przytacza Najprz. Arcypasterz słowa, wypowiedziane doń przez Ojca św.: „Wasze życie religijne w Polsce rośnie wszereż, ale nie wgłąb“. Gdzie tedy szukać pogłębienia tego życia? pyta Dostojny Mówca. Oto w Eucharystji. Tu jest źródło niewyczerpane i ognisko niewygasłe życia nadprzyrodzonego. Najprz. Arcypasterz wykazuje, czem była po wszystkie czasy Eucharystja dla Chrystusowych wyznawców, a zwłaszcza dla pierwszych chrześcijan, którzy jej mocą znosili prześladowania i zdobywali wieniec męczeński.

Czcigodny Mówca zakończył piękny referat postawieniem dwóch wniosków:

1-o aby zwołano w jak najkrótszym czasie wszechpolski zjazd eucharystyczny;

2-o aby szerzyć wśród diatwy i młodzieży Krucjatę Eucharystyczną.

Po odśpiewaniu przez chór „Ojcze nasz“ Moniuszki i krótkiej przerwie zabrał głos Ks. Dr. Mazurkiewicz, profesor semin.

duch. w Poznaniu, wygłaszając bogaty w treść referat: „Eucharystja a współczesne zagadnienia wychowawcze“.

Rozważając stanowisko naszych zagadnień wychowawczych wobec Eucharystji, zaznacza Szan. Prelegent, że wychowawca sięgnąć musi do duszy wychowanka. Urzeczywistnienie zaś tej myśli nowoczesnej pedagogii mamy oddawna w pedagogii Chrystusowej. Dusza wychowanka ma być uszlachetnionym szczepem Eucharystji. Nikt nie mógł dostarczyć środka tak uszlachetniającego duszę jak Chrystus Pan w Najśw. Sakramencie. Nikt też nie zdołał tak wniknąć do duszy ludzkiej i tak jej ogarnąć, jak Chrystus Eucharystyczny. Przed ołtarzem wychowanek najlepiej upokarza się i mówi sobie prawdę. Tutaj też najłatwiej rozwiązuje się ten trudny problem, jak wszczepiać cnotę skromnego o sobie mniemania. Czerpanie ducha pokory z cichej krynicy eucharystycznej, to rowy kopane pod budowę życia duchowego. Ale to jest strona negatywna pracy nad sobą. Wychowanek ma budować, wybierając odpowiednie do tego materiały. Uczyc się musi wyższej orientacji, zwracać jak magnes do Chrystusa. Owo nastawianie na życie wyższe musi zaczynać się od dziecka. Atoli wychowawca nie zawsze potrafi wniknąć i wczuć się w duszę wychowanka. Może jednak zawsze mieć wgląd w tę duszę Chrystus Eucharystyczny. U krótko rozwiązują się najłatwiej najważniejsze zagadnienia wychowawcze. Pamięć na obecność Pana Jezusa nadaje duszy młodzieńca wyższy polot. Do zachowania pokoju i równowagi przyczynia się również Chrystus.

Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, rzucająca na procesji radośnie w górę różę, to ideał duszy, przyjmującej Komunię św.

Szczęśliwy wychowawca, który będzie umiał tchnąć ducha eucharystycznego w swych wychowanków!

Nam katolikom — podnosi z naciskiem mówca — nie wystarczy kultura zewnętrzna, kultura wody i mydła, ani etyka naturalna. My musimy wszczepiać w dusze młodych ten najszlachetniejszy szczep Ciała i Krwi Pańskiej. Prowadzić mamy młodzież do Chrystusa nie tylko zewnętrzną komendą, lecz sięgać do duszy, by odrodziła się i przeobraziła mocą Eucharystji. Żaden system pedagogiczny nie zdoła zdobyć się na to, co działa Chrystus, przenikający tajniki serc młodzieńczych.

System eucharystyczny jest tą twórczą szkołą pracy, moralnym laboratorjum, szkołą radosną. W tym systemie zawierają się wszystkie postulaty nowoczesnej szkoły. Jezus Chrystus był, jest i będzie najlepszym i niezrównanym Pedagogiem.

Podczas przemówienia Ks. Dra Mazurkiewicza wszedł na salę delegat Stolicy św., hr. Paolo Canale Massucci, kapitan gwardji papieskiej, który przywiózł był pioskę kardynalską dla J. E. Ks. Prymasa. Po przywitaniu go przez marszałka zjazdu oznajmiło prezydium o wysłaniu telegramów hołdowniczych do Ojca św. i Prezydenta Rzplitej.

Zakończył zebranie referat Wiel. Matki Ledóchowskiej z Pniew w Poznańskim: „Eucharystja a dziecko“. Wypowiedziany z właściwą prelegentce werwą, zdołał żywiej zainteresować znużone już kilkogodzinnem słuchaniem mów i odczytów zebranie.

Czcigodna mówczyni podnosi brak w matkach chrześcijańskich żywej wiary w obecność eucharystyczną Jezusa. — Czyś ty, matko chrześcijańska, — pyta M. Ledóchowska — zanosła kiedy niemowlątko swoje przed tabernaculum, a gdy zaczynało chodzić i mówić, czy klękałaś z niem przed Bogiem swoim, powtarzając akty miłości? Czy widziała cię dziecina twoja przystępującą do Stołu Pańskiego?

W dalszym ciągu — zaznacza czcig. referentka, że Jezus dłużej znieść tego nie mógł, aby oddalano od Niego dzieci. Przemówił więc do świętobliwego „Papieża Eucharystji“ i z więzienia watykańskiego wyszedł rozkaz: „Dopuszczcie dziatkom przyjść do mnie, a nie zabraniajcie im...“ I zawezwał Pius X maluczkich do Stołu św.

Zdawałoby się, że sprawa ostatecznie jest rozsądzona. A jednak w naszej Polsce nie wszędzie weszły dekry Piusowe w życie, a kwestja pierwszej i częstej Komunji św. wciąż podlega roztrząsaniu. Wśród matek panuje nieraz w zapatrywaniu się na tę sprawę pewien konserwatyzm. „Ja przystąpiłam po raz pierwszy do Komunji św. mając lat 13 czy 14“, mówisz... Ale dlaczego ty, moja matko, w innych rzeczach nie jesteś taką konserwatystką? Nie powiesz, że gdy byłaś dzieckiem, czy też młodzietką panienką, to ubierano cię przyzwoicie, podczas gdy ty robisz dziś z dziecka swego baletnicę...

Stawiają też matki trudności co do wczesnej Komunji dzieci, mówiąc, że są za małe, żeby zrozumieć ważność tego wielkiego aktu i przejąc się nim należycie. A czy nie wiesz, matko chrześcijańska, że Pan Jezus wyznawał Ojcu, iż objawił maluczkiem rzeczy, zakryte przed mądrymi i roztroprnymi? (Mat. XI, 25).

Czy my mieliśmy w Polsce jakieś specjalne objawienie, któreby nas skłaniało do uchylania naszych dzieci od norm i przepisów, ogólnie obowiązujących w tym względzie?

Zkolei rzeczy porusza Matka Ledóchowska ważną również sprawę, zarzucając matkom, że przy pierwszej Komunji dzieci kładą zbyt duży nacisk na stronę zewnętrzną uroczystości, zamiast przygotować ich dusze na tę wielką chwilę pierwszych nawiedzin Jezusa Utajonego. Ubiór i uczesanie pochłaniają uwagę matki i dziecka, a nieodpowiednie pamiątkowe podarunki dopełniają niewłaściwości.

Wzywając matki do należytego ustosunkowania się do dekretów Piusowych, zachęca mówczyni do zawiązywania Krucjaty Eucharystycznej, dziecięcej sekcji Apostolstwa modlitwy, tak przez kilku ostatnich papieża zalecanej¹⁾.

¹⁾ U nas w Polsce był „Głos Eucharystyczny“ pierwszym apostołem Krucjaty Euch. dzieci, zamieszczając w 1922 r. obszerny o niej referat. Dajmy, że obecnie naczelnym kierownikiem K. E. w Polsce jest O. Bock

I tu znów — zaznacza M. Ledóch. — powiedzieć można to samo, co o wczesnej Komunii dzieci, że ta krucjata, która zszeregowała już niezliczone zastępy dzieci w całym katolickim świecie, u nas w Polsce dziwnie powoli i słabo się rozwija. Nakoniec wspomina czcig. referentka z radością o pierwszym dniu Krucjaty Eucharystycznej w Polsce, który odbył się pod skrzydłami opiekuńczymi jednego z dostojnych protektorów tego dzieła, Najprz. Ks. Biskupa Tymienieckiego, i zgromadził w Łodzi 2000 dzieci pod wspólnym sztandarem.

Po skończonem zebraniu przejechał J. E. Ks. Prymas wraz z Najprzew. Ks. Ks. Biskupami i świeckimi dostojnikami przez ulice rześcicie oświetlonego miasta, wśród nieustających owacyj, do gmachu starostwa, gdzie odbył się raut.

O godz. 10-tej wieczorem wystawiono na ołtarzach obu miejscowych kościołów Przenajśw. Hostję i rozpoczęła się całonocna adoracja. Wierni zapełniali tłumnie domy Boże, korząc się u stóp Utajonego Pana, niepomni na znużenie całodziennym trudem.

Począwszy od godziny 12-tej rozpoczęły się msze św. z licznymi komunjami.

Drugi dzień zjazdu.

Niedziela, 26 czerwca, była kulminacyjnym punktem obchodu ku czci Eucharystycznego Chrystusa-Króla.

Już od rana gromadziły się na rynku i głównej ulicy miasta liczne delegacje ze sztandarami²⁾, aby przejść w zwartych i karnych szeregach przed Najd. Ks. Kard. Prymasem. J. Eminencja udał się następnie do kościoła św. Mikołaja, skąd przeniósł Najśw. Sakrament do pięknego ołtarza połowego na rynku.

Wokoło rynku ustawiły się wszystkie związki i stowarzyszenia z chorągwiami i napisami. Wśród tych ostatnich uwidoczniły się też aktualne, ogólno-katolickie postulaty i protesty.

Prześliczna pogoda dodawała blasku i okazałości pięknej dekoracji rynku i różnobarwnej krasie strojów poszczególnych delegacyj.

W złotych promieniach czerwcowego słońca zajaśniało nad głowami dostojników Kościoła, oraz mnogiej rzeszy wiernych, Słońce Eucharystyczne w białej Hostji, żeby skupić na Boskiej Osobie „Wodz i Pasterza rzesz“, wzrok pasterzów i trzody i przykuć do niej dusze wodzów Kościoła i podwładnego im ludu.

T. J. — OO. Tow. Jez. wydawać mają odtąd przegląd K. E.: „Hostia“, podczas gdy „Orędowniczek K. E. dzieci“ wychodzić będzie nadal w Pniewach u M. Ledóchowskiej.

²⁾ Delegatów i gości przybyłych na zjazd było około 10.000.

J. E. Ks. Kard. Prymas odprawił pontyfikalną mszę o Przen. Sakramencie, poczem Najprz. Ks. Biskup Radomski, sufragan poznański, wygłosił podniosłe i płomienne kazanie okolicznościowe, z którego podać chcemy główne przynajmniej myśli.

Jako motto wziął Dostojny Kaznodzieja słowa z Ks. Judyt XVI, 2: *„Zaczynajcie Panu na bębniach, śpiewajcie Panu na cymbalech, śpiewajcie Mu psalm nowy, wywyższajcie i wzywajcie Imienia Jego“*.

Nawiązując do powyższego tekstu, podkreślił Najprz. Pasterz, iż Jezus w Najśw. Sakr. utajony żyje wśród nas, spogląda na nas i kocha nas. Zerwał nasze kajdany, a sam na siebie pęta nałożył, wtrącając się dobrowolnie do więzienia miłości.

Rozwijając następnie ustęp z listu św. Pawła do Efezów (III, 18): *„ażebyście mogli pojąć ze wszystkimi świętymi która jest szerokość, długość i wysokość i głębokość“* miłości Chrystusowej, zaznaczył Czcigodny Mowca, że długość miłości rozpoczęła się od Wcielenia i trwa na wieki. Szerokość objęła całą ludzkość. Głębokość miłości Chrystusowej to Jego zstąpienie na ten świat i znizenie się do nas, aby nas podnieść do Siebie. Wysokość wreszcie ujawnia się w podniesieniu niebian do wyżyn chwały.

Jezus Eucharystyczny mieszka z nami tylko dlatego, że nas kocha. Sama Jego atoli wśród nas obecność nie osłania nas od wszelkich niebezpieczeństw.

Izraelici sprowadzili do obozu arkę przymierza dla zapewnienia sobie zwycięstwa nad Filistynami; ponieśli jednak klęskę, arka zaś wpadła w ręce wrogów. Pokazał tu Bóg, że największa świętość nas nie ochroni, jeśliśmy tego niegodni.

Stańmy się godni przebywania wśród nas Chrystusa-Króla. On chce nami rządzić i nam przewodzić. Czyliż z Hostji św. nie płynie głos ostrzegający: Trwałość i rozkwit waszej Ojczyzny zależy od zjednoczenia z moją Eucharystją?...

Kiedyż to życie nasze — pyta Dostojny Kaznodzieja — nabędzie eucharystycznego zabarwienia? Oto gdy Najśw. Hostja stanie się słońcem naszej duszy przez łączenie się z nią w ofierze i Komunjii, która oczyszcza duszę i czyni ją niewycięzoną.

Potop brudu płynie dziś szeroką falą. Kto oprze się temu naporowi zła i zgnilizny? Oto w cieniu ołtarza rosną lilje niewinności, tam gdzie dusze krzepi „zboże wybranych“ i „wino, które rodzi dziewice“.

Obok czystości owocem Eucharystji jest męstwo. Potrzeba nam dziś legionów mężnych ludzi do zapelnienia szeregów walczących, a tego męstwa zaczerpnijemy u Stołu Pańskiego. Wszystko, cokolwiek świat uznawał i wielbił, harde zamysły zdobywców, obróciły się w niwecz, ale nad te rumowiska wznosi się Słońce Eucharystyczne, a dokoła tabernakulum wyrośnie nowe pokolenie dzieci Bożych. Tam zrozumiemy tę prawdę, wypowiedzianą przez

wielką Świętą: „Teresa sama to nic, ale Teresa i Jezus to wszystko“. Polska otoczona pierścieniem nieprzyjaciół to nic, ale Polska katolicka i Jezus w Hostji to wielka siła.

Najprzew. Pasterz przytacza w tem miejscu ustęp z życia świętobliwej Polki, Wandy Malczewskiej, a mianowicie objawienie, jakie miała w ostatnie święto Bożego Ciała, spędzone tu na ziemi. Wobec tego, że Kościół nie wyraził jeszcze swego sądu o tych widzeniach i objawieniach, możemy o nich myśleć, co nam się zdaje. Zawierają one jednak cenne dla naszego narodu wskazówki¹⁾.

O. Matteo Crawley, żarliwy apostoł dzieła Intronizacji Serca Jez., wzywając wszystkich do tajemnicy ołtarza, w te słowa się odzywa: „Kapłani, pamiętajcie, że każda msza św. to triumf Chrystusa. Wierni, pomnijcie na to, że każda Komunia to nowe zwycięstwo“. Jak pierwsi chrześcijanie idźmy po życie, które przemieni nas w bohaterów Chrystusowych.

Dwaj uczniowie św. Jana Chrzyciela, którym on wskazał Baranka Bożego, poszli za Nim, pytając, gdzie mieszka. A gdy Jezus rzekł do nich: „Pójdźcie a oglądajcie“, przyszli i widzieli, gdzie mieszka i zostali przy Nim onego dnia (Jan I, 36—39).

I z nami przemieszkał Jezus Utajony na tym kongresie dwa dni, dodaje Czcigodny Mówca. Ale to nie dosyć. Pozostań, Panie, z nami i nadal. Mów do nas, jak pokrzepiałeś lud Twój przez proroka: „*Nie bój się, bom ja jest z tobą... zmocniłem cię i ratowałem cię... I położyłem cię jako wóz młócający nowy... będziesz młócił góry i potrzasz, i pagórki jako w proch obrócisz. Będziesz je wiał, a wiatr pochwyti, i wicher rozmiecie je: a ty się rozradujesz w Panu, rozweselisz się w Świętym Izraelowym*“ (Izaj. 41, 10, 15, 16). Do Stóp Twych padamy, Hostjo Zbawienia. „Da robur“. Otośmy wszyscy Twój lud. Błogosław Kościołowi, Ojczyźnie i tej kujawskiej ziemi! Błogosław na dobrą i złą dolę! Króluj w naszych sercach i w całym narodzie. Adveniat regnum Tuum eucharisticum!

Silne i z przejęciem wypowiedziane słowa Dostojnego Kaznodziei pozostawiły w duszach słuchaczy głębokie wrażenie.

Po skończonem nabożeństwie odbyła się uroczysta i okazała procesja z Najśw. Sakramentem do kościoła N. Serca Jez., celebrowana przez J. E. Ks. Kard. Prymasa.

* * *

Tegoż dnia popołudniu obradowały zebrania sekcyjne mężczyzn, kobiet i młodzieży. Nie wygłaszano na nich osobnych odczytów, lecz rozprawiano na temat referatów, które mieliśmy usłyszeć na drugim z rzędu zebraniu plenarnem.

¹⁾ Obszerny opis tego objawienia znajdują czytelnicy „Głosu Euch.“ w dalszym ciągu rozpoczętego w lipcowym numerze artykułu naszego p. t. „Wanda Malczewska czcicielka Eucharystji“.

Przedmiotem dyskusji na sekcji kobiet była Eucharystja a świat kobiety. Poruszano przede wszystkim sprawę małżeństwa i wychowania dzieci, nawiązując do Eucharystji.

Ks. sekr. jen. Forecki podkreśla, że małżeństwo jest zadaniem ciężkim i dlatego kobieta, stając przed ołtarzem, bierze sobie za świadka Chrystusa Eucharystycznego, aby do tego serca, zapieczętowanego pierścieniem u stóp i w obliczu Jego, nie weszła miłość do innego mężczyzny. Mówca wzywa, żeby żony przypominały mężom, że małżeństwo to jest przyjaźń, zawarta wobec Boga w Przen. Sakramencie ukrytego.

Senator Szoldrzyńska domaga się lepszego przygotowania kobiet do małżeństwa.

Ks. sekr. Forecki proponuje zorganizowanie po parafjach kursów, pouczających o małżeństwie.

P. Rzepecka, prezesowa Polskiego Związku niewiast katol., stawia wniosek o dołączenie do nich kursów o wychowaniu dzieci. W szczególności zaś należy położyć nacisk na wychowanie eucharystyczne.

Pisząca te słowa podnosi, że jeśli matki mają w tym duchu urabiać i wychowywać dzieci, to muszą mieć same uświadomienie i ukształcenie eucharystyczne. Przyznać trzeba, że uświadomienie religijne, a więc i eucharystyczne jest u nas naogół bardzo słabe. Z zapełnienia naszych kościołów możnaby wnosić o intensywnym rozwoju życia religijnego, ale w rzeczywistości sprawa inaczej się przedstawia. Dużo jest w naszej pobożności tradycji, nawyku i powierzchowności. Jeśli zważymy stosunek nasz do Boga Utajonego, to jest u nas nabożeństwo do Najśw. Sakramentu, ale brak życia i uświadomienia eucharystycznego.

Do wyrobienia się w tym kierunku posłużyć mogą odpowiednie referaty i pogadanki, bliższe zapoznanie się z piśmiennictwem i prasą eucharystyczną. Dlatego też mówczynie zachęca usilnie matki i wychowawczynie do prenumerowania „Głosu Eucharystycznego“.

Po zakończeniu dyskusji odczytano i uchwalono następujące rezolucje:

1-o Zważywszy, że Eucharystja jest sakramentem miłości i poświęcenia, poleca się, żeby kobiety wszystkich stanów tak ją ukochały, aby posilając się tym Boskim pokarmem, czerpały w nim życie i moc do wypełniania obowiązków stanu i powołania.

2-o Zważywszy, iż godne przyjmowanie Komunii św. stanowi o wartości życia człowieka, wzywa się matki, by jak najwcześniej i jak najczęściej przyprowadzały dzieci do Stołu Pańskiego.

Na drugim zebraniu plenarnym, po odczytaniu nadeszłych od większości naszych Arcypasterzy i różnych towarzystw katolickich telegramów z życzeniami owocnych obrad zjazdu, wygłosił prof. Jędrzejewski z Płocka głęboko ujęty i pełen silnych akcentów referat p. t. „Eucharystja a świat męski“.

Światu męskiemu — podkreśla mówca z naciskiem — jest lekarstwo eucharystyczne jeszcze więcej potrzebne. Czyn katolicki musi być natchniony i wsparty eucharystycznym zasiłkiem. Eucharystja jest źródłem odwagi rycerskiej i cywilnej, podtrzymuje ducha męczenników i wyznawców. Wielka siła społeczna tkwi pod postacią tego białego opłatka, w której kryje się Bóg.

W rodzinie Eucharystja podtrzymuje Boski pierwiastek miłości i utrzymać zdoła małżonków i rodziców na wyżynach obowiązku. Pożądanem jest, aby rodziny katolickie zbiorowo przystępowały do „sakramentu miłości rodzinnej“, jak Eucharystję zowie św. Augustyn.

Druga po rodzinie instytucja społeczna to szkoła. Mistrz nad mistrze musi w tej naszej wymodlonej szkole polskiej mieć kierunek naczelny i głos rozstrzygający.

Wreszcie, w tym wielkim zespole, jakim jest naród i społeczeństwo, jest Eucharystja pierwiastkiem zgody i jedności. Najidealniejszą gminę bratnią zorganizowali pierwsi chrześcijanie, skupieni u Stołu Pańskiego. Religia bez żywego Chrystusa to suchy formalizm. Chrystus z Eucharystji rządzi narodem. W interesie narodu leży, aby ta więź była najsilniejsza. Nasze obchody narodowe, poprzedzone wspólną Komunią, stałyby się odnowieniem przymierza z Bogiem ojców naszych.

„Zróbcie Mu miejsce“... Wprowadźmy żywego Chrystusa do wszystkich zespołów, a znajdziemy rozwiązanie dręczących nas zagadnień. Ośrodkiem naszym niech będzie ołtarz, a Wodzem Bóg Utajony.

Znana mówczyni i działaczka wielkopolska, p. Suchocka z Pleszewa przemawiała na temat: „Eucharystja a kobieta“.

W psychice kobiecej — zaznacza referentka — dwie struny dźwięczą najsilniej: Miłość i poświęcenie i tu spotykamy łącznik z Eucharystją.

Głównym owocem Eucharystji to miłość i duch ofiary, a z wyżyn tych dusza szersze obejmuje kolisko.

Rozumne ustosunkowanie sprawy obowiązków stanu i powołania do Eucharystji nie tylko nie zrazi męża, lecz pociągnie go do ołtarza i Stołu Pańskiego, a Eucharystja wniesie w małżeństwo pierwiastek nadprzyrodzony.

Jeżeli chcemy uratować ludzi i Boże w nich pierwiastki, zwróćmy się do Jezusa Utajonego.

Dziecko, przed przyjściem na świat zbliżone za pośrednictwem matki do Eucharystji, otrzyma zakład błogosławieństwa na mające rozpocząć się życie. Skierowane potem zawczasu do eucharystycznego źródła, zachowa czystość i niewinność serca.

Dusza dziewicy chrześcijańskiej jak kwiat w słońcu rozwijać się i dojrzewać będzie w świetle Eucharystji pod tchnieniem miłości.

Wdowa znajdzie u stóp Eucharystji kontakt z duszą zmarłego.

Łączność z Chrystusem, a przez Niego z tym, którego oplakuje, będzie lekarstwem na ból i nie dopuści do wykołejenia.

Jezus Eucharystyczny udoskonali też stosunek pani do sług, chlebobdawczyni do pracujących.

Na szerszej arenie pracy społecznej czy politycznej kobieta, wnosząc Chrystusa, nada kierunek ideowy swej działalności, która stanie się służbą Bożą.

W ten sposób złota nić Eucharystji oplecie całokształt życia kobiety i zwiąże silnie z Bogiem.

Po przerwie, którą wypełniło odśpiewanie pieśni „Dobry pasterz“ Sobieskiego, wygłosił p. Tadeusz Kuczma z Uniw. pozn. ostatni z rzędu referat p. t.: „Eucharystja a młodzież“.

Rola Eucharystji i wpływ jej na młodzież — stwierdza mówca — nabiera dziś osobliwego znaczenia wobec walki dwóch światopoglądów. Zadanie Eucharystji polega na stopniowym rozwijaniu w duszy młodzieży czynników twórczych. Młodzież, przepojona duchem eucharystycznym, nada życiu swemu odmienny charakter.

Rozważając w dalszym ciągu, jak działa Eucharystja na psychikę młodzieży, zaznacza p. K., że przyczynia się ona do poznania własnej duszy i pielęgnuje wyższe duchowe pierwiastki. Wpływ jej nie ogranicza się do aktu Komunii, lecz obejmuje wszystkie dziedziny pracy tak zewnętrznej jak wewnętrznej. Tak pojęta Eucharystja wywiera daleko sięgający wpływ na tok życia. Młodzież, przeniknięta duchem eucharystycznym i działająca w tym kierunku, pójdzie w życie z wiarą w przyszłość i nie da się zniechęcić. Z godnością też nieść będzie sztandar pracy. Idea eucharystyczna, wszczepiona w duszę młodzieży, to wał obronny wobec otaczających ją niebezpieczeństw.

Najpewniejsza sanacja państwa to umoralnienie młodzieży. Konieczną jest tu inicjatywa i współdziałanie starszego społeczeństwa i młodzież ma prawo tego się domagać. Skierowana na tory ideologii eucharystycznej i budowana przykładem starszych, młodzież stworzyć może silne i zdrowe pokolenie, a tem samem odrodzić ducha narodu.

Po wygłoszeniu referatu odczytano uchwały Zjazdu.

Pierwszy zjazd eucharystyczny w Polsce wyraża pragnienie, by w jak najkrótszym czasie zwołano w naszym kraju wszechpolski zjazd eucharystyczny. Znosi również gorącą prośbę, aby J. E. Ks. Prymas zechciał zaprosić do Polski wszechświatowy kongres eucharystyczny.

Polecając rodzicom i wychowawcom troskę o duszę dzieci, wzywa zjazd zwłaszcza matki, by nie stawiały przeszkód wczesnej Komunii dzieci i kładły główny nacisk na przygotowanie ich duszy. Nawołuje też zjazd do odroczenia wewnętrznego społeczeństwa przez częstą Komunię świętą jako też do zakładania Krucjaty Euchar. dzieci i Towarz. Dzieciństwa Jezusowego.

Ponieważ niema wychowania bez religii, przeto w Polsce nie może być szkoły bez Boga, a nauka religji winna być przedmiotem obowiązującym.

Zjazd żąda również uwzględnienia postulatów religijnych w ustawodawstwie, a uważając za jedną z najważniejszych zdobyczy zapewnione ustawą święcenie niedziel i świąt, zastrzega się przed ustępstwami w tej dziedzinie. Niedopuszczalnym jest bowiem uszczuplenie praw chrześcijan-katolików, stanowiących w państwie olbrzymią większość ludności.

Zjazd wzywa mężczyzn, żeby bronili nierozzerwalności małżeństwa, obstawali przy szkole wyznaniowej i domagali się przodującego stanowiska Kościoła katolickiego w Polsce. Ostrzega też zjazd katolickie społeczeństwo polskie przed instytucją Y. M. C. A. jako jedną z placówek sekciarskiej propagandy i wyraża ubolewanie, że Minister W. R. i O. P. przeciwstawił się urzędowo wyrażonemu na tę sprawę pogładowi Kościoła.

Członkowie katol. Towarzystw Robotniczych polskich, zebrani z okazji VIII Zjazdu katolickiego, oświadczają: Ślubujemy stać zawsze wiernie pod sztandarem Kościoła i narodu, walczyć wszelkimi siłami przeciw mocom wrogim wierze i Ojczyźnie i pozy-skiwać do naszych szeregów obojętnych i zbłąkanych, a moc do walki czerpać z Eucharystji.

Uchwalono zarazem, iż nie wolno robotnikom katolickim należeć do stronnictw socjalistycznych i związków klasowych.

Nakoniec wita zjazd prochy Słowackiego i wyraża cześć, pełną podziwu dla bohaterskich katolików w Meksyku.

Wszystkie uchwały zatwierdził powagą swą ten Arcypasterz, który iść pragnie z całą gotowością na nowoczesne męczeństwa jakichkolwiek trudów dla Kościoła św. i nieustraszonej obrony praw jego. (Z mowy J. E. Ks. Prymasa na zamku w Warszawie, podczas uroczystości wręczenia biretu kardynalskiego, 29 czerwca b. r.).

Na zakończenie zebrania przemówił J. E. Ks. Prymas, życząc wszystkim uczestnikom, aby z tego zjazdu wynieśli w duszach żar eucharystyczny. Zachęcał też Najdost. Arcypasterz do częstszego uczestnictwa w ofierze mszy św. i do odwiedzin Najświętszego Sakramentu choćby na krótką w ciągu dnia chwilę.

Podziękował zarazem J. Emin. tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia, uświetnienia i powodzenia tego zjazdu, przyczem podniósł niezwykle piękne i staranne przyozdobienie miasta.

W końcu udzielił J. E. Ks. Prymas wszystkim obecnym błogosławieństwa i opuścił salę wśród niemiłkających okrzyków: Niech żyje!

Wprost z zebrania udaliśmy się wszyscy do kościoła św. Mikołaja na dziękczynne „Te Deum“.

Oto przebieg pierwszego Zjazdu Eucharystycznego w Polsce, w prastarej piastowskiej ziemi.

Jak widzimy, rozważano Eucharystję ze stanowiska nadprzyrodzonej użyteczności. Przedstawiono nam Ją jako najwyższej miary i doniosłości czynnik wychowawczy, uwydatniając pozytywną i negatywną jego stronę. Zaznaczono potężny i zbawienny wpływ Eucharystji na kształtowanie duszy i wyrabianie charakteru; ukazano w tym życiodajnym Sakramencie źródło moralnego zdrowia, a zarazem niezawodny środek leczniczy i ochrony.

W szeregach referatów wyszczególniono wysokie wartości, jakie Eucharystja wnosi tak w życie jednostek jak w życie rodzinne i społeczne, a to: 1-o jako sakrament miłości i poświęcenia, wprowadzający w środowiska domowe pierwiastek ładu, harmonji i pokoju, obowiązkowości i ofiarności; 2-o jako zaczn krzepkości i tężyzny ducha w dojrzałym wieku męskim; 3-o jako zasiłek czystości, pokory i męstwa w życiu młodzieży; 4-o jako zadatek i rękojmię niewinności w latach dziecięcych; 5-o wreszcie jako czynnik twórczy i organizacyjny w działalności społecznej.

Wybór tematu i ujęcie sprawy eucharystycznej z powyższego punktu widzenia wskazała nagle w czasach obecnych potrzeba odrodzenia duszy narodu, a tem samem radykalnego uzdrowienia stosunków, panujących w naszym społeczeństwie.

Należy się spodziewać, że na najbliższym u nas eucharystycznym kongresie przyjdzie kolej na wykazanie, czem jest ta najczcigodniejsza Tajemnica i Najświętszy Sakrament, wedle myśli i zamierzeń Boskiego Sprawcy i Dawcy, w Kościele, w jego nauce wiary, liturgji i życiu mistycznym, jak również, co się od nas Przen. Eucharystji należy.

U nas w Polsce, mówiąc o Boskiej Eucharystji, ujmuje się rzecz naogół zbyt jednostronnie, redukując zagadnienie eucharystyczne niemal wyłącznie do problemu Komunji. Nader rzadko natomiast rozważa się Eucharystję jako ofiarę, która jest zarówno punktem wyjścia jak ośrodkiem katolickiego kultu, rdzeniem eucharystycznego dogmatu, a jako ponowienie w odmienny jeno sposób ofiary krzyżowej, prazródłem łask wszelkich, spływających z ołtarza na Kościół i dusze. Na Zachodzie podnosi się coraz to częściej ten właśnie moment, łącznie z kwestją jednoczenia się wiernych z Chrystusowem kapłaństwem i współdziałaniu w ofierze.

Uwzględnia się tam również w szerokiej mierze zagadnienie liturgiczne, tak nierozdzielnie zresztą z Eucharystją spojone.

Wreszcie w zakresie tematów eucharystycznych wchodzi tajemnica ustawicznej wśród nas obecności sakramentalnej Jezusa, a co za tem idzie, wskazania i obowiązki, stąd dla nas wypływające.

Tak pojęta Eucharystja dostarcza nieprzebranego bogactwa materiału w celu wszechstronnego rozświetlenia tej tajemnicy wiary i miłości ze stanowiska dogmatycznego, historycznego, liturgicznego i ascetyczno-mistycznego.

Będzie to zapewne zadaniem następnych kongresów.

Daj Boże, aby ten pierwszy u nas zjazd eucharystyczny był w ojczyźnie naszej trwałym i płodnym związkiem dzieła stałych kongresów euchar. narodowych, dzielnicowych i diecezjalnych, nie wyłączając i wszechświatowego.

Niech da wyniki konkretne i przyniesie plon obfity w kierunku spótgowania uświadczenia i życia euchar. i utwierdzenia królestwa Jezusa-Hostji w duszach, ojczyźnie i narodzie, przyczyniając się tem samem do pomnożenia tak bogatego w naszych czasach dorobku eucharystycznego w Kościele świętym.

Pragnąc też należy gorąco i dążyć do tego usilnie, żeby zjazd inowrocławski był zapoczątkowaniem bratniej i zgodnej w tej sprawie współpracy wszystkich dzielnic kraju naszego i pierwszym ogniwem w łańcuchu, łączącym wszystkich, tak duchownych jak świeckich, czcicieli i apostołów Chrystusa Króla Eucharystycznego.

H. Lutostańska.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Wydaje Komitet Redakcyjny. — Odpowiedzialny redaktor: *X. Ignacy Chwirut.*